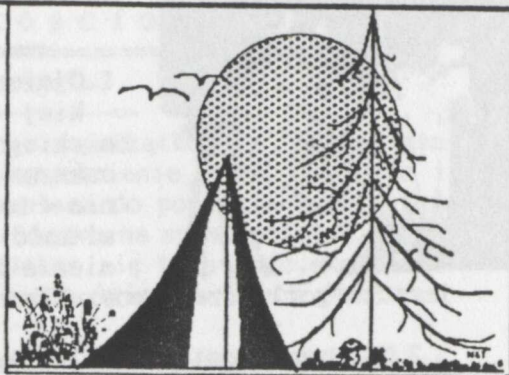


ŁĄCZNIK

HARCEREK I HARCERZY

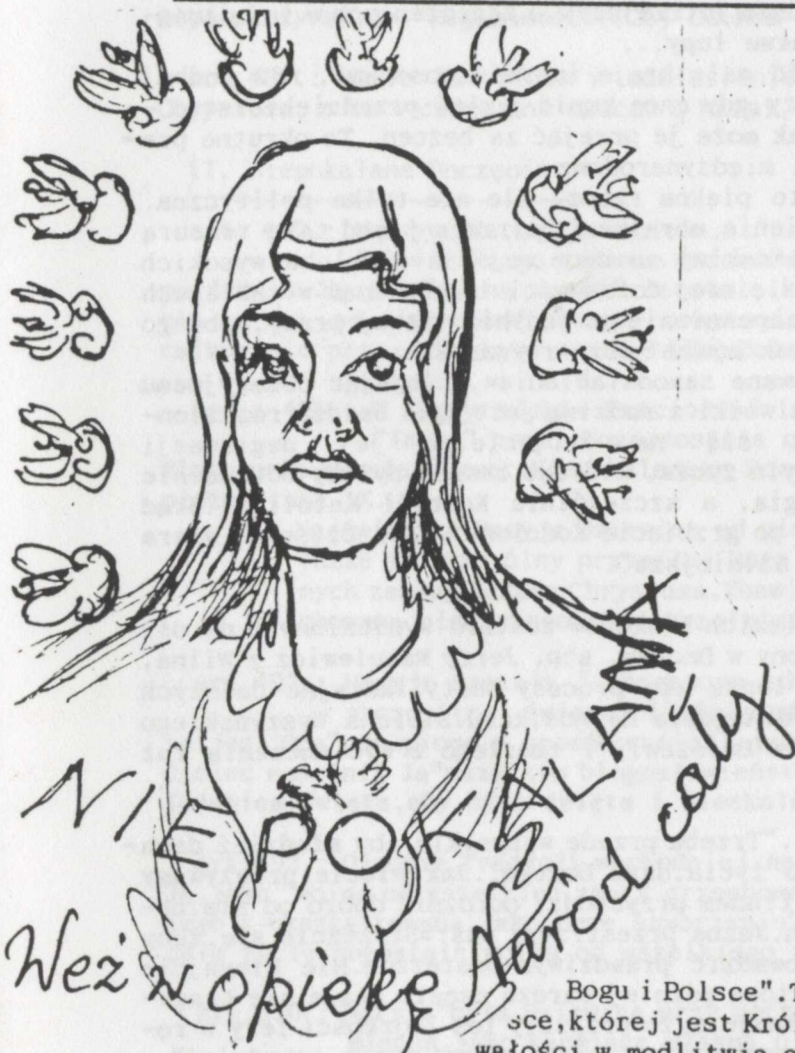
KATOLICKICH



Rok IX.

N r. 125.

dn. 8 grudnia 1995 r.



"O MARYJO - Niepokalanie
Poczęta,

módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy - i za tymi, którzy się do Ciebie nie uciekają - a szczególnie za masonami i poleconymi Tobie".

Tymi słowami modlił się do Niepokalanej św Maksymilian Maria Kolbe i uczył tej modlitwy młodych "miles Immaculatae" - czyli rycerzy Niepokalanej. Impulsem do założenia tego stowarzyszenia był dla Świętego widok bluźnierczej procesji na ulicach Wiecznego Miasta. Niesiono w niej sztandary, na których szatan deptał znak Krzyża i Świętego Michała.

Dzisiaj my również spotykamy ludzi młodych - czasem w tej samej klasie czy na ulicy - noszących na pierśsiach krzyż odwrócony.

Gorzej !

Znieważają ten znak miłości i przebaczenia zarówno gadzinowe czasopisma różnych odstępców, jak i deklarują walkę z Kościołem wielcy tego świata

Więc w tym dniu uroczystości Niepokalanej, naszej Matki i Królowej, jako harcerze i Jej wierni synowie - przyrzeknijmy sobie: na nowo, lepiej zrozumieć, co znaczy dla nas: "służyć

Bogu i Polsce". Tzn. Jej Synowi, w Jego Kościele. I Polsce, której jest Królową. Do tego wysiłku w nauce, do wytrwałości w modlitwie, oraz do życzliwości i pomocy każdemu

potrzebującemu - zachęca Was szczególnie w czasie Adwentu

Waż
Duszpekiz



archiwum
harcerskie.pl



Z NAUCZANIA KOŚCIOŁA ...

1. Ojciec św. z okazji bliskiej już rocznicy Unii Brzeskiej - r. 1596 - wezwał biskupów i wiernych Kościoła Unickiego, "...aby uczynili z tego Jubileuszu czas łaski, czas nawrócenia osobistego i wspólnotowego, czas pojednania w łonie Kościoła Katolickiego i w stosunkach z innymi kościołami. Czas przebaczenia i pokuty, czas dziękczynienia za wierność - dochowaną mimo prześladowań, czas jeszcze gorliwszego poszukiwania wierności Chrystusowi".

2. Ks. Prymas ostrzegł Polskę przed utratą suwerenności w nast. słowach: "Wiśność, niepodległość i suwerenność - nie są nam dane z łaski ludzi, ale zdobyte ofiarą... są zadaniem do wypełnienia, nałożonym przez Boga. Dlatego też w imię tej czujności, do jakiej jesteśmy zobowiązani, otrzymawszy Boga dar niepodległości, powinniśmy pomyśleć o dniu jutrzejszym, o zagrożeniach w tej dzungli walki o wpływy, o zdobycze, o łatwe łupy..."

Dzisiaj można poddać w zaletę całe kraje innymi sposobami, niż podbój militarny. Znany przykład... że bogaty, gdy chce kupić jakieś przedsiębiorstwo - robi wszystko, aby ono upadło, bo tak może je przejąć za bezcen. Te okrutne prawa zysku przenoszą się na stosunki międzynarodowe...

Wejście do wspólnoty krajów - to piękna rzecz, ale nie tylko polityczna. Kościół widzi ją także, jako zagadnienie moralne i ostrzega przed taką tresurą obywateli, która czyniłaby z nich manekiny za cenę wejścia do klubu wysokich dysponentów... Nieważne wyzbywać się swej tożsamości i ugrzęznąć w zabiegach o uwierzenie człowieka, poprzez zapewnienie mu jedynie łatwej pracy, dobrego jada, rozrywki - i sexu" I dalej tak mówił nasz Arcypasterz:

"Nie możemy się zgadzać na planowane samosłabianie, ulegając obsesyjnemu poglądowi, że jest nas za dużo. Front walki z rodziną jest dziś bardzo rozczłonkowany. W tym roku koncentruje się na kobiecie, na jej degradacji (upodleniu). Projektantem nowego stylu życia, którego zasadą byłoby odrzucenie zasad, nie może podobać się religia, a szczególnie Kościół Katolicki. Stąd propaganda antykościelna, "hasanie po grzbiecie Kościoła". Na szczęście, wiara "pod naporem wiatrów - staje się silniejsza".

3. W ostatnich latach - trzech polskich biskupów zostało wyniesionych na ołtarze: bp. Michał Kozal - zamęczony w Dachau, abp. Jerzy Matulewicz z Wilna, oraz bp. Sebastian Pelczar. Obecnie toczą się procesy beatyfikacyjne dalszych 11 biskupów z tego wieku. M. inn. kard. Augusta Hlonda, kard. Stefana Wyszyńskiego i abpa Jana Cieplaka - więzionego w Bolszewii i zmarłego z wycieńczenia tuż po jego uwolnieniu.

4. Do młodych - tak mówił Papież: "...Trzeba przede wszystkim, aby młodzież dawała silne świadectwo miłości do życia, daru Bożego... Jak więc, przeżywamy niełatwe chwile, w których często z trudem przychodzi odróżnić dobro od zła, nauczyli prawdziwych od fałszywych. Jezus przestrzegł nas: Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono... Dajcie się prowadzić prawdziwym pasterzom. Nie ulegajcie nigdy pokusom i łatwym złudzeniom, które później bardzo często stają się tragicznymi rozczarowaniami... Nie zapominajcie, że przyszły los ludzkości leży w rękach tych, którzy potrafia podać następnym pokoleniom motywy życia i nadziei".

Słowa te Jan Paweł II powiedział w Odręzinie na XI Światowy Dzień Młodzieży, obchodzony we wspólnotach parafialnych dn. 31 marca 1996 roku.



KATECHIZM KOŚCIOŁA KAT. c.d.

I. "Począć się z Ducha Świętego"...

art. 484.: "Zwiastowanie Maryi zapoczątkowało "pełnię czasu" - to znaczy wypełnienie czasu obietnic i przygotowań. Maryja jest powołana do poczęcia Tego, w którym tym zamieszka "cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała". Boska odpowiedź na Jej pytanie: "Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?", mówi o mocy Ducha Świętego: "Duch Święty zstąpi na Ciebie!".

art. 486.: "Jedyny Syn Ojca, poczęty jako człowiek w łonie Maryi Dziewicy, jest "Chrystusem", to znaczy: namaszczonym przez Ducha Świętego od początku swego ziemskiego życia, chociaż będzie objawiał się stopniowo: pastorem, mędrcem, Janowi Chrzcicielowi, uczniom. Całe życie Jezusa Chrystusa będzie więc ukazywać, że "Bóg namaścił (Go) Duchem Świętym i mocą".

art. 487.: Wiara katolicka w odniesieniu do Maryi opiera się na wierze w Chrystusa, a to - czego ona naucza o Maryi, wyjaśnia z kolei wiarę w Chrystusa.

II. Niepokalane Poczęcie.

art. 490.: "Aby być Matką Zbawiciela, "została obdarzona przez Boga godnymi tak wielkiego zadania darami". W chwili Zwiastowania anioł Gabriel pozdrawia Ją jako "pełną łaski". Istotnie, by móc dać dobrownie przywołanie wiary na zapowiedź swego powołania, było konieczne, aby Maryja była całkowicie przez niknięcie przez łaskę Bożą.

art. 491.: W ciągu wieków Kościół uświadomił sobie, że Maryja, napełniona "łaską" przez Boga, została odkupiona od chwili swego poczęcia. Właśnie to wyraża dogmat Niepokalane Poczęcia, ogłoszony w 1854 r. przez papieża Piusa IX.

/ Najświętsza Maryja Dziewica od pierwszej chwili swego poczęcia, przez łaskę i szczególny przywilej Boga Wszelchmogącego, na mocy przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego, została zachowana nienaruszona od wszelkiej zmyły grzechu pierworodnego./

art. 492.: Maryja została "ubogaconą od pierwszej chwili poczęcia łaskami szczególnej świętości". Świętość ta pochodzi z całości od Chrystusa; jest Ona "odkupiona w sposób wznioślejszy ze wzgl. na zasługi swego Syna... Ojciec napełnił Ją "wszelkim błogosławieństwem... Wybrał Ją "z miłości przed założeniem świata, aby była święta i nieskalana przed Jego obliczem".

art. 493.: Ojcowie Tradycji wschodniej nazywają Maryję: "całą świętą" i czczą Ją, jako "wolną od wszelkiej zmyły grzechowej, jakby utworzoną przez Ducha Świętego i ukształtowaną, jako nowe stworzenie". Dzięki łasce Bożej - Maryja przez całe życie pozostała wolna od wszelkiego grzechu osobistego.

art. 510.: Maryja "była Dziewicą przy poczęciu swego Syna, Dziewicą - jako brzemnienna, jako karmiąca własną piersią, Dziewicą zawsze" - całą swoją istotą jest Ona "Słudźnicą Pańską".

I. "HARCERZE WIERNI DO OSTATKA - to piękna i chyba ma-
to Wam znana książka Józefa Kreta o siedmiu wybitnych har-
cerzach śląskich.

Sam Autor jest również wybitnym ich przedstawicielem.
Przyrzeczenie złożył na ręce samego Andrzeja Małkowskiego
już w r.1911;pochodził z Rzeszowszczyzny,jednak już od
1919 r.zetknął się w czasie działań wojennych na Śląsku
Cieszyńskim z tamtejszą problematyką walki o polskość
tych ziem.Uznał ten teren za idealny dla pracy społecznej i na stałe przeniósł
się na Śląsk w r.1923 i trwa tam aż do wybuchu wojny.

Mądry i doświadczony w walce z niemieczyzną - przewidział konieczność tajnej
pracy,organizował pomoc harcerską w czasie kampanii wrześniowej.Potem organi-
zował tajną pracę Szarych Szeregów i zapłacił za to obozem.Aresztowany w maju
1941 r. trafił do karnej kompanii w Oświęcimiu.Jako jeden z niewielu - przetr-
wał to i wyszedł bez nienawiści.

Długie lata pracował na Śląsku po wojnie,już raczej w pracy oświatowej na
Uniwersytecie Ludowym w Nierodzimiu,poem w Liceum Pedagog. w Cieszynie.Nawet
na emeryturze - od r.1958-go,działa nadal aż do ost. lat swoich.Spędził je w
Luboniu Małym k/Rabki,zawsze odwiedzany przez harcerzy i przyjaciół.

II. PASZKWIL WYBORCZEJ - to zbiór dokumentów wart przeczytania.Autor -młody
historyk.Leszek Zebrowski, odpowiada redaktorom "Gazety Wyborczej" - Michałowi
Cichemu i Adamowi Miścisłowskiemu na ich kłamstwa i nieścisłości na temat Powstania
Warszawskiego.Oczywiście chodzi - ..o mordowanie Żydów,których przetrwali likwi-
dację getta, przez powstańców - AK-owców, czy też żołnierzy NSZ.

Leszek Zebrowski nie po raz pierwszy pisze na temat Narodowych Sił Zbroj -
nych i umie argumentować w sposób udokumentowany.Podobnie jest i w tej pracy.
Nic więc dziwnego,że tzw.minister Urzędu ds.Kombatantów - członek PSL-u, nie
zdołał oprzeć się naciskom" sojuszników" i "przeniósł" Autora ze stanowiska.

III.Znany publicysta emigracji - p.Stanisław Kozanecki w opracowaniu nades-
tanym na adres red. - pisze o zagadnieniu NATO i ew. przynależności Polski do
tego ugrupowania.Jeśli nasz nowy I Sekretarz - tow.mgr.Stolzman zaaprobuje i
raczy się zgodzić na to - Moskwa.

Znany publicysta francuski - A.Frossard tak pisze w przeddzień swej śmierci
/zm. dn.2.II.br./ o Europie:.. "Europa ma wcoraz więcej członków,ale coraz mniej

chudowoci.Miała ją kiedyś - mianowicie chrześcijaństwo - z którego korzystała
wielokrotnie w chwilach trudnych.Dzisiaj nie ma ni duszy,ni myśli.Skoncentrowa
ła się na materialnym i tym,co natychmiastowe - na zysku.Ten jednak łączy tak
długo, jak długo, interesy idą dobrze.Nie ma jednak dynamitu silniejszego,nież
żądza zysku w czasach kryzysu".

Kolei - już teraz przygotowuje się nas do tworzenia "euroregionów".Mniej-
szość niemiecka" jest w trakcie opanowywania Opolszczyzny, czyni postępy i na
Górnym Śląsku i w Częstochowskim..zaś " Niemcy" pojawili się ostatnio na Mazu-
rach a część Kaszubów pono wprost domaga się autonomii- pisze p.Zaremba z Opo-
la.Trwają przygotowania do utworzenia Eurorajonu"Pomerania"ze Szczecinem włącz
nie,gdzie siłą rzeczy - Niemcy będą grali rolę główną, nie Polacy.

Czy wiecie - że w konstytucji Niemiec - nadal jest utrzymany zapis o prawno-
terytorialnym istnieniu Rzeszy w granicach z roku 1937-go?

Więc czyż nie jest to jawny i "legalny" rewizjonizm?
I jeszcze cytat:"Polska winna być otwarta na Zachód,ale równocześnie być



Pamięci nieznanego Powstańca...

Lat miałeś 14, nie więcej,
Matka codzień tak drżała o ciebie...
Tyś kochał Matkę - lecz od Niej goręcej -
Miasto kochałeś w tej krwawej potrzebie.



Tam,gdzie żelazne kikuty dziś sterczą -
gdzie cmentarz murów upiornie się jeży,
Pod cekanów melodie morderczą
broń przynosiliście - strawę dla żołnierzy.

Kto,jak ty słuchał ulicy nakazu?
kto jak ty - sprawiedliwym pionął gniewem?
Kto,jak ty - chłopcze,umiał bez rozkazu
w ogień iść z wiarą i na śmierć ze śpiewem.

I nagle - krew boleśnie broczy z ran...
seria wystrzałów jeszcze wściekle warczy.
Tego wieczoru do Matki strokanej
wróciłeś chłopcze - jak tamci: na tarczy.

Każdy tu kamień,każde runowisko,
powtarza z dumą dzieje twojej sławy...
Twój grób - nieznanym,nieznane nazwisko -
lecz duch Twój krąży wśród ruin Warszawy...
/ Leopold Lewin /

// do wykorzystania w małej inscenizacji,lub deklamacji//
HISTORYCZNY W GŁOWIE CHAOS...

Chłopiec - / nad książką, głos zbojały /
Z tą historią wielka bieda - z tą historią rady nie dam!
nauczyłem się od końca, - dwie godziny kułem café,
nim doszedłem do początku - wszystko z końca zapomniałem.
A tak kułem bez pamięci... - wszystko mać się i kręci!

/ zasypia; zjawiają się: Sobieski, Czarniecki i Kościuszk /
SOBIESKI: On pomieszał nasze dzieje, - on zupełnie nie ma głowy!
Ja - Sobieski, nigdy w życiu - nie broniłem Częstochowy.
Nigdy,jak się jemu marzy, - nie zabił mnie Tatarzy!
CZARNIECKI: Ja,Czarniecki,Znam swe życie - i zwycięstwa nad wrogami,
lecz doprawdy,nie pamiętam - żebym przegrał pod Płowcami!
I sam dotąd nie wiedziałem, - że Łazienki zbudowałem!
KOŚCIUSZKO:Jam Kościuszk.A ten chłopak - ma okropny chaos w głowie!
plecie,że mi pruski książę - składał kiedyś hold w Krakowie!
że kazałem kosynierom - walczyć - ha! pod Somosierrą!

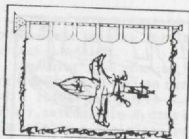
Sobieski: Ach,nad książką biedak usnął!

Czarniecki: Pewnie w głowie mu się kręci!

Kościuszk: A dlaczego?

WSZYSCY: A dlatego,że tak kuje bez pamięci!





NAJMLODSZE MIASTO POLSKIE...

Jest nim Borne - Sulinowo w woj. koszalińskim. Był to do r. 1993 teren jednej z 59 - ciu baz sowieckich na terenie PRL-a. Do normalnie zrzuńowanych koszar przybyło ok 1700 mieszkańców. Jednak do dzisiaj nie usu - nięto wielu zniszczeń ani niewypałów z terenu procho - wni. Oblicza się, że na oczyszczenie tych pozostało - ci radzieckich - potrzeba ok. 84 miliardy. Miasto dostało jedynie..4 mlj zł. Może trzeba poprosić nowo -

małą cząstkę na zatarcie śladów pobytu w Polsce tych, którym tak wiernie służy?

Czy znasz DROHICZYN nad Bugiem?

To jedno z najstarszych miast na Podlasiu. Położone na wysokiej skarpie nad rzeką, leży na starym szlaku handlowym: wschód - zachód. Posiadaczami tego grodu byli kolejno książęta ruscy, mazowieccy i litewscy. Historyk Jan Długosz podaje, iż władali nim również przez pewien czas dzicy Jaćwingowie.

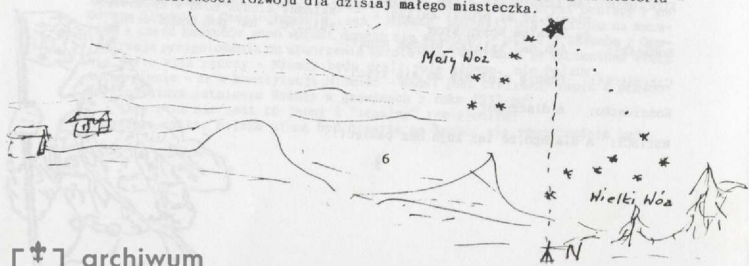
To tutaj w r. 1254 na zanku drohiczyńskim został koronowany przez nuncjusza papieskiego - jedyny w historii król Rusi Czerwonej - Danił. Był przebiegłym politykiem, który w obawie przed Tatarami - ten gród wybrał na miejsce swej koronacji. Jednak już w następnym roku zdobyli Drohiczyn Litwini, którzy władali miastem aż do Unii Lubelskiej.

Miasto zostało wspaniale rozbudowane przez Księcia Witolda, zaś król Zygmunt Stary uczynił Drohiczyn stolicą województwa podlaskiego. Powstają więc tutaj sady ziemskie i grodzkie, rozwija się rzemiosło i handel. Okres rozkwitu miasta minął wraz z najazdem Szwedów. Pustoszą oni miasto, niszczą i rabują, jak tyle innych miast.

Po zakończeniu najazdu - w r. 1659 przybywają do miasta Jezuici. Zakładają tzw. "Collegium Nobilium" - to jest szkołę dla szlachty. Odrodzenie religijne i materialne jest jednak znów hamowane przez liczne najazdy i wojny. Wreszcie zniszczone miasto zostaje nawet podzielone Traktatem w Tylicy (1807r) pomiędzy Królestwo Warszawskie i Rosję.

Dałsze dzieje miasta - to pozostawanie na uboczu, potem represje po Powstaniu Styczniowym i odebranie przez carat Drohiczyńowi praw miejskich.

Dopiero w styczniu 1948 r. przywrócono miastu jego dawne uprawnienia. Czeka się na nadal małeńki ośrodek, choć o jego dziejach mówi tyle żalobków. Leży jest to historycznie na Górze Zamkowej, na murach trzech zabytkowych kościołów i zarazem Seminarium Duchownym Collegium - będący teraz siedzibą biskupa i Malownicze położenie na trasie ku Puszczy Białowiejskiej, bogata historia - stwarza możliwości rozwoju dla dzisiaj małego miasteczka.



Katechdra
w
Cuenca
-Ekv.



HARCERZE znad RÓWNIKA ...

Lub raczej na południe od równika. Kraj ten nazywał się dawniej - "Amerykańską Republiką Równikową" - gdy dzisiaj zwiemy go Ekwadorem. Ostatnie wiadomości o tamtejszych skautów dotarły do red. przed kilku dniami. Wraz ze zdjęciami, oraz ich pozdrowieniami i życzeniami świątecznymi.

Dawni wychowankowie "D-ny Oceaniczne" - w Manie nad Pacyfikiem, dzisiaj w większości już założyli swoje rodziny i młodsze pokolenie już prawie nadaje się do sformowania d-ny. Zachęcieni przez swego d.d-nowego, postanowili zorganizować obóz stały dla ich swoich dzieci i chociaż kilku nowych.

Terenem obozu, który odbędzie się na pocz. lutego /gdy szkoły z wybrzeża mają wakacje/, będzie teren parafii Cumararza. Proboszczem jest tam Padre Pedro, kiedyś również skaut. Został on świeżo skierowany do tej parafii, blijskiej stolicy prowincji - Zamory. Namioty - mają nadzieję wypożyczyć z batalionu wojska, gdzie także mają przyjać.

Warto wymienić, 12 wśród dawnych skautów O. Nowickiego w Quito /czytaj/: kito/ jeden - Luis - jest już kapitanem, inny - majorem. Natomiast wiernym sojusznikiem i Przyjacielem skautów był zawsze i do dziś nim pozostał gen. dw. ib. Min. Obrony

Don Medardo Salazar - w samej stolicy, d. "D-na Frontowa Amazonki" posiada wśród siebie również parę "znakomitości". I tak: Pepe Perez, inż. wojskowy - wyklada na Politechnice Wojskowej. Jego brat - dr. Guillermo - jest dyr. szpitala w najdalszym kącie Ama zonii. Dla skautów polskich nadesłał skórę "tigrillo"...

Inni - rozprozeni po różnych zakątkach Ekwadoru - pamiętają jednak - wydaje się - motto swojej d-ny - by iść do pracy tam, gdzie inni iść nie chcą, a szczególnie do rejonów nadgranicznych, zaniedbanych.

Trzecia grupa - utworzona kiedyś w m. Cuenca - posiada także pewne sukcesy. I tak - dr. Cristobal Quijije - jest lekarzem dziecięcym w najuboższej dzielnicy portu nad Pacyfikiem - Manty. Dwaj bracia Neira: Medardo i Alfonso, są inżynierami w Cuenca. Hernan Pauta - ma własny skład mat. bud. Jego darem dla nas jest ciężki pakiet, wysłany oczywiście drogą lotniczą a potem z Hisz panii, Tiren Kangura. Jest to obraz Patronki Młodzieży - "Dolorosa del Colegio", wyk. na płytkach ceramicznych.

Innym członkiem dawnej grupy skautów - jest obecny szef katechetów - ochotników w kolegium salezjańskim. Pamięta swoje młodzieńcze wyprawy w okoliczne wysokie góry i jest zdecydowany wciągać swych obecnych uczniów do podobnych zajęć.

Jednak największym problemem Ekwadoru - jest wielki brak pracowników ideowych, społecznych. Więc również brak kapitanów, oczywiście Ekwadorczyków. Ale i tu dzielą się z nami dumni skauci wielką radością: w m. nadgranicznym Wikaria cie Zamora-Chinchipe, jest już 14 kapitanów (w tym 3 Polaków), ale co ważniej - sze - w Seminarium Wyższym w Loja - jest siedmiu alumnów -

z Katości Palanca, jest najbliższy świeceni - Vicente, kiedyś pomagał O. Franciszkowi w domu parafialnym w Palanda. Za półtora roku - stanie przy ołtarzu. Co więcej - nasi d. skauci z Cuenca zobowiązali się wspierać materialnie alumnów i pomóc w innych ważnych pracach na terenie Palandy



Dni skautów!
Elog (skautów) z Manby
- Leopoldo z Quaya

z Katości
Palanca
(pamięnia Zamora
Ekwador





W E T E R A N O M
z oddz. "Ponurego":
A gdy strzały umilkły
nareszcie,
Nikt im laurów nie wkła
dał na głowy.

ś.p.
Jezy Rogowski
1907 - 1995

Nikt kwiatami nie witał ich w mieście.
Nie przygrywał im hymn narodowy...
Kajać im się kazali po sądach,
i za własną tłumaczyć się krew.

Jak psy - kryć się musieli po kątach,
w piersiach tłumiąc rozterkę i gniew."

Pasują te słowa do postaci Zmarłego dn.24.XI.br. śp.por."Wira", prof zw. SGGW, ur. w Odessie dn.28.XII.1907r. Z rodziny od wieków polskiej, w czasie tułaczki wojennej już pracował społecznie. Zdołał ująć bolszewickiej nawale w r 1920 - bez niczego z dawnych lat. Przebywał pocz. w Zakopanym i tam ukończył szkołę średnią. Początkowo kadet Szkoły Morskiej, potem studiuje i kończy Geodezję i Fotogrametrię na Polit. Warsz. Ożenił się już w r.1938 i szybko musiał zostawić żonę z dwójką dzieci w okupowanej stolicy.

Wszak był od lat studenckich działaczem Stronnictwa Narodowego, a Niemcy umieli doceniać swych wrogów!

W konspiracji od początku, był żołnierzem "Wachlarza" na znanych sobie dobrze jako myśliwemu i rodakowi Kresów - terenach Polesia. Potem jest długi czas szefem Bazy w Górach Świętokrzyskich, pod dow. "Ponurego." Unika losu rodzzonego brata - zamordowanego okrutnie "Czarka".

Nie zechciał odejść wraz z Brygadą na Zachód - wszak czekali na niego najbliżsi, gdzieś w Powstańczej Warszawie. Nie ujawnił się wiedząc, jaki los jest zarezerwowany dla żołnierzy - narodowców.

O dziwo - udało mu się przeżyć te lata "błędów i wypaczeń". Spychany od awansów, dopiero w epoce gen. Jaruzelskiego mianowany profesorem zwyczajnym SGGW.

Zawsze wypominano Mu przeszłość i nigdy jej nie darowano.
Z czasów wojny posiadał Krzyż Walecznych, potem - Kawalerski Kżyż Polonia Restituta, oraz odznaki swej uczelni. Wspomnijmy Go w naszych modlitwach!
Z OST. CHWILI...

1. Już wiemy wszyscy, że dnia 23 grudnia - nowy I Sekretarz, uznany przez Sąd Najwyższy winnym publicznego kłamstwa, fałszywych zeznań podatkowych - jak sam nam publicznie oświadczył - " z czystym sumieniem" złoży przysięgę. M. inn. - że będzie strzegł praw... Wstyd dla Sądu, dla nas wszystkich. Lecz szczególnie - dla wszystkich na tego typu głosujących. Znalazło się jedynie 5 / pięciu /, którzy nie podpisali tej haniebnej decyzji - iż jest ważnie wybrany!

2. Polacy zawsze reagowali z humorem na tragiczne nawet fakty. Tym razem ludowe porzekadło mówi, iż od dn.24.XII.br. - pałac "prezydencki" zwał się będzie... MAGISTRATEM. Jednak dawna nazwa jest lepsza: Pałac Namiestnikowski...

WYDAWCA: Stow. Rodzin Katol. Ks. Fr. J. Nowicki S. J. W-wa, ul. Świętojańska 10,
kod poczt.: 00 - 288.

Do użyciu wewn.

NAKLAD - 99 egz.

